



Mówisz plazma, myślisz Pioneer, mówisz Pioneer, myślisz plazma. Przyznaję więc, że trochę ku mojemu zaskoczeniu, w ofercie tej firmy doliczyłem się aż siedmiu amplitunerów. Wśród nich trzy najnowsze propozycje należą do sektora niskobudżetowego.

# Pioneer VSX-917V

Oznaczenia nowej generacji kończą się cyfrą 7. Model VSX-917V jest najdroższym urządzeniem tej podstawowej serii, a kosztuje tylko 2000zł. Sytuacja nie jest jednak wyjątkowa, bo podobnie układa się amplitunerowa oferta Sony. Na froncie dzieje się bardzo dużo. Przyłożył się do tego selektor wejść w postaci niezależnych przycisków, a jest z czego wybierać (wrzucono tu także radio AM/FM), bo jest ich aż 10. W urządzeniach Pioneer'a wyświetlacz zawsze był na wysokim poziomie pod względem czytelności, tak jest i teraz. Wsparcia udzielają mu diody podświetlające dodatkowe symbole i funkcje na większej płaszczyźnie zamontowanej w centrum ciemnej pleksi.

VSX-917V jest najtańszym amplitunerem Pioneer'a z gniazdami HDMI, dostajemy dwa wejścia i jedno wyjście tego typu, ale nie ma możliwości przejścia z sygnałem analogowym na cyfrowy. Jednak każda, nawet najwyższa, a więc 1080p, odmiana sygnału HDMI zostanie przepuszczona. Wejścia HDMI to tylko przełączniki, nie można więc za ich pomocą przesłać do amplitunera dźwięku surround, wymagane jest niezależne podłączenie np. za pomocą kabla koaksjalnego.

Wyposażenie w analogowe gniazda wizyjne jest bardzo dobre. W ramach tej sekcji działa konwerter obrazu, pozwalający uzyskać dowolny sygnał na każdym z wyjść (z tym wyjątkiem, iż komponent nie jest konwertowany w dół na S-Video/kompozyt, co nie powinno jednak stanowić praktycznego ograniczenia).

Cyfrowy sygnał audio doprowadzimy jednym z dwóch wejść optycznych lub dwóch koaksjalnych, jest także jedno wyjście optyczne, a całości dopełnia sześć wejść stereo (w tym dwie pętle). Trochę niewygodnie umiejscowiono wejście wielokanałowe, gniazda dla sygnałów efektowych, centralnego i subwoofera umieszczono w samym środku sekcji wideo, a do działania 5.1 trzeba jeszcze wykorzystać wyodrębnioną parę stereofoniczną.

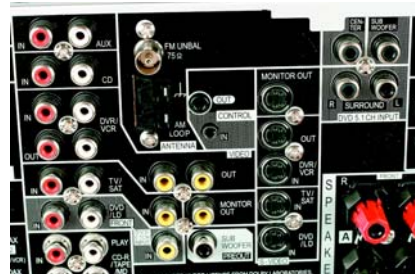
Suplement dla gniazd z tyłu stanowi podręczny panelik przyłączeniowy z przodu, po zdjęciu osłony uzyskujemy dostęp do stereofonicznego wejścia analogowego, cyfrowego optycznego, kompozytu, złącza dla mikrofonu kalibracyjnego oraz, co chyba najciekawsze, portu USB. Pozwala on na podłączenie np. przenośnych odtwarzaczy MP3 i czerpanie z nich muzyki w dwukanałowych formatach WMA/MP3/AAC. Pod ich kątem zaprojektowano nowy układ Sound Retriever, analizujący próbki skompresowanej muzyki i w taki sposób je modyfikujący, by uzyskać jak najlepsze (zbliżone do oryginału) efekty.

Pioneer wyposażył swój amplituner w system automatycznej kalibracji MCACC, który pracuje nad detekcją głośników, poziomem, wymaganymi opóźnieniami, a także w ostatnim etapie przeprowadza korekcję akustyki pomieszczenia.

Istotnym elementem wyposażenia jest selektor impedancji, w aplikacji zaproponowanej przez producenta działa teoretycznie w obrębie 8 lub 6 omów, co wciąż wyklucza przynajmniej oficjalnie, pracę z kolumnami 4 omowymi.



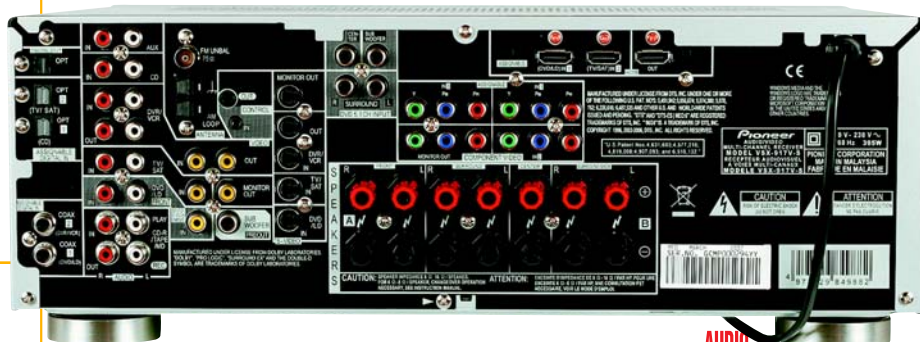
Dwa gniazda HDMI akceptują sygnały w formacie 1080p.



Analogowe wejście wielokanałowe ma postać 5.1, ale aby z niego skorzystać, trzeba podłączyć kanały przednie do stereofonicznego wejścia DVD.

Lewą część wnętrza obudowy przewidziano dla zasilacza, zbudowanego w oparciu o transformator rdzeniowy. Radiator wykonano z cienkiej blachy, zamontowano na nim trzy gotowe moduły scalone (podobnie jak w poprzednich generacjach amplitunerów Pioneer'a), tym razem pochodzą one od marki Sanyo, jeden moduł skupia trzy wzmacniacze, pozostałe po dwa. Wyjścia głośnikowe zabezpieczono przekątnikami.

Oprócz dwóch wejść HDMI, na tylnej ścianie znajdziemy wszystkie formaty analogowe, kompozyt, komponent, a nawet S-Video.



## UNIWERSALNE USB

**P**ort USB egzystuje w komputerach domowych i towarzyszących im urządzeniach peryferyjnych od dłuższego czasu, stał się na tym obszarze standardem przy podłączeniu jakiegokolwiek sprzętu, czy to klawiatury, drukarki czy wszelkiej maści kart rozszerzeń np. do edycji wideo. Dość szybko z USB zaczęły korzystać też odtwarzacze MP3, to z myślą o nich powstały pierwsze i jak dotąd najbardziej rozpowszechnione aplikacje USB w sprzęcie audio. Większość grajków empetrójkowych "przedstawia się" po podłączeniu z komputerem jako typowy, zewnętrzny dysk twardy, który jest bardzo łatwy w obsłudze. Stąd też nie trzeba było specjalnych wysiłków, aby zmusić amplituner z USB do pracy z takim urządzeniem. Wystarczyło bowiem opanować sposób w jaki zapisywane są dane, czyli zapoznać się z tzw. systemem plików. Pozwoliło to na transfer teoretycznie dowolnych danych w kierunku amplitunera, niezależnie od tego, czy byłaby to muzyka, film DivX, zdjęcia czy nawet dokument tekstowy. Na kolejnym etapie sygnał musi jednak trafić do układów, które go zinterpretują, tu było już jednak z górki, gdyż obecnie każdy amplituner radzi sobie z najpopularniejszymi plikami MP3, a często także innymi formatami muzycznymi (WMA, AAC). Można oczywiście przesyłać pliki nie tylko z odtwarzaczy, ale również innych nośników przedstawiających się w określony, ustandaryzowany sposób, a więc przenośnych dysków twardych, "wisiorków" pendrive czy niektórych kart pamięci (po dokupieniu specjalnego czytnika).

Oprócz samego odczytu, w droższych amplitunerach pojawia się czasem również funkcja przesyłania danych z komputera, a wybrane nagrywarki DVD potrafią nie tylko czerpać z pamięci podłączonych do USB, ale również wysłać tym portem sygnały, np. na drukarkę. To już zupełnie inna funkcja, wymagająca przygotowania specjalnego układu komunikującego się z drukarką. Ale sam port USB pozostaje bez zmian. Umożliwia szybką, dwustronną komunikację i wspólną, ograniczoną tylko wyobraźnią konstruktora funkcjonalność. Ponieważ USB stał się już dawno jedynym standardem dla wszelkiej maści sprzętu przenośnego, nie tylko odtwarzaczy ale także np. telefonów komórkowych, które też wchodzą na pole domowego sprzętu A/V, możemy spodziewać się dalszej ekspansji USB. Zatrzymać, i niewykluczone, że tak się właśnie stanie, może go tylko równie uniwersalna, ale o wiele bardziej wygodna transmisja bezprzewodowa.

**Nadajnik zdalnego sterowania ma niewielki ekranik LCD, który przydaje się np. podczas programowania kodów sterujących dla innych urządzeń.**



**W ramach wejścia podręcznego znajdziemy port USB.**





Odsłuch Pioneer przeprowadziłem bezpo-  
średnio po Sony i jest dla mnie oczywiste,  
że VSX-917V przedstawia diametralnie inne brzmie-  
nie. Po żywiele i szarżach STR-DB910 następuje  
wyraźne uspokojenie i uporządkowanie. Pioneer  
reprezentuje bardziej gęsty, wypełniony większą  
ilością "materiału" przekaz w stereo. Jest to po-  
części spowodowane innym balansem tonalnym,  
nacisk położony jest w dużej mierze na dolny  
podzakres średnich tonów. Stąd cały charakter  
wydaje się uspokojony, cieplejszy, kojący, ale też  
dostojniejszy, a chwilami potężniejszy. Poszcze-  
gólne dźwięki podawane są nieco wolniej, ale  
przy tym z większą elegancją, lepszym przygoto-  
waniem. Pioneer nie jest ani trochę porywczy,  
nie aspiruje do energii i dynamiki konkurenta,  
powoli delektuje się poszczególnymi utworami.

Płyty filmowe nie przynoszą diametralnej  
zmiany sytuacji, można by nawet rzec, że jesz-  
cze bardziej jesteśmy w ten kojący klimat wciągani,  
co w przypadku kina wraz z dobrze skompono-  
wanym obrazem wydaje się kuszącą propozycją.  
Zwłaszcza, że wysokie tony wcale nie cierpią na  
uwład, są zwiewne, lekkie, czasami odrobinę  
oleiste, posłodzone, jednak są na swoim miejscu.

Budując przestrzeń amplituner skłania się  
bardziej do eksponowania pierwszego planu, tyl-  
ny plan jest stonowany, dostarcza więcej atmos-  
fery, niż informacji. Raczej intymnie i przytulnie,  
niż efektownie.

## VSX-917V

Cena [zł]  
Dystrybutor

2000  
DSV TRADING  
www.dsv.com.pl

### Wykonanie, komponenty i laboratorium

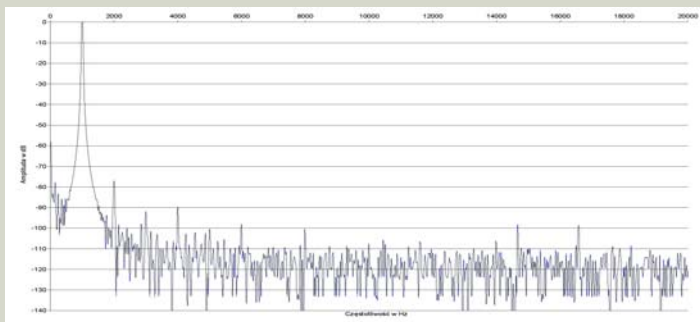
Rozbudowana konstrukcja elektroniczna z wieloma  
modułami, dobre układy w sekcji wideo, końcówki  
mocy wykonane na bazie gotowych modułów scalo-  
nych. Moc umiarkowana w trybie wielokanałowym,  
nie najniższe, ale korzystne, bo z przewagą parzystych  
zniekształceń.

### Funkcjonalność i nowoczesność

Port USB do transmisji muzyki, przełączanie sygnałów  
HDMI 1080p, wszystkie formaty sygnałów analogo-  
wych i towarzyszący im konwerter wideo, automa-  
tyczna kalibracja, uniwersalny, wygodny pilot.

### Brzmienie

Wyważone, lekko ocieplone, spokojny, kinowy  
dźwięk z miękkim basem, w stereo nieco żywiej, ale  
wciąż bez cienia ostrości.



Rys. 1. Zniekształcenia harmoniczne

Konstrukcja selektora impedancji nie po-  
zwoliła na pomiary przy obciążeniu 4 omów,  
stąd laboratorium ponownie ogranicza się do  
jednej wersji - 8 omowej. Zbudowana z ukła-  
dów scalonych końcówka jest w stanie dostar-  
czyć 113W przy jednym kanale, w stereo jest  
o 13W mniej, a tryb wielokanałowy przynosi już  
spadek do 49W. Przy okazji pomiarów mocy  
sprawdziłem także działanie wentylatora chł-  
dzącego; wiatrak rusza od razu pełną parą gdy  
moc przekracza 1.7W i pompuje powietrze  
wprost przez górną ściankę.

Czułość jest wzorowa, wynosi 0.19V, z po-  
ziomem szumów jest już gorzej, odstęp sygnału  
od szumu wynosi tylko 78dB, a w ślad za tym,  
mimo mocy ponad 100W, dynamika nie jest  
zdolna przekroczyć 100dB.

W pasmie przenoszenia nie widać większych  
anomalii, praca w zakresie niskotonowym jest  
świetna (-0.3dB przy 10Hz), na drugim skraju  
mierzonego pasma udaje się dobrać do granicy  
100kHz z poziomem -2.8dB.

W rozkładzie zniekształceń (rys.1) widać  
podkreślone parzyste harmoniczne, przede  
wszystkim drugą przy -77dB, czwarta znajduje  
się już w okolicach -90dB.

Aby wejść w zakres THD+N < 0.1% Pio-  
neer nie musi się specjalnie napracować, wy-  
starczy do tego moc 0.6W, ten niski poziom  
zniekształceń utrzymuje się do wartości 100W.



Na płytce  
z gniazdami  
HDMI znalazły  
się procesory  
obsługujące  
również sygnały  
analogowe.

Wiele  
poziomych  
i pionowych  
modułów  
wymusiło  
instalację  
licznych kabli.

Moc znamionowa (1% THD+N, 1kHz) [W]				
Ob. [Ω]	Wysterowanie (K - kanały)			
	1 K	2 K	3K	4K 5K
8	113	100	81	55 49
4	-	-	-	-

Rozkład mocy na poszczególne kanały (8Ω)			
Wysterowanie kanałów	Przód L/R	Tył L/R	centralny
1	113		
2	100/100		
3	81/81	81	
4	55/55	55/55	
5	49/49	49/49	49

Czułość (dla maks. mocy) [V]	0,192
Stosunek sygnał/szum [dB]*	78
Dynamika [dB]	98
Znieksz. THD+N (1W, 8Ω, 1kHz) [%]	0,08
Współ. tłumienia (w odniesieniu do 8Ω)	32
Końcówki mocy	7
Dekodery	DD, DD EX, DPLIIx, DTS, DTS ES, DTS NEO:6, DTS 96/24
Konwerter wideo	tak
Wejścia wideo	2x HDMI, 3x komponent, 3x S-Video, 3x kompozyt
Wyjścia wideo	1x HDMI, 1x komponent, 1x S-Video, 1x kompozyt
Wej./wyj. analogowe audio	6xRCA/2xRCA
Wej. gramofonowe	-
Wyj. na subwoofer	1x
Wej. na zewnętrzny dekodery	-
Wej. na zewnętrzne końcówki mocy	-
Wej. cyfrowe	2x coax, 2x opt.
Wyj. cyfrowe	1x opt.
Wyjścia słuchawkowe	tak
Zaciski głośnikowe	zakreślane
Pilot uniwersalny	tak
iPod:	-
Komunikacja	1x IR
Obsługa II strefy	-
Dostępne kolory	czarny, srebrny
Minimalna impedancja kolumn [Ω]	6
Pobór mocy [W]	395
Wymiary (S/W/G) [cm]	42x16x36
Masa [kg]	12

Pomiary przeprowadzono przy użyciu systemu NEUTRIK A2D

\* wg danych producenta



Gotowe, scalone moduły końcówek  
mocy to typowe rozwiązanie Pioneer, tym  
razem komponenty dostarczyła  
firma Sanyo.

